

Sygn. akt XXVIII C 20070/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Anna Gąsiniak

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę (symbol 049cf)

1. Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. J. (1) kwotę 481.181,36 (czteryście osiemdziesiąt jeden tysięcy sto osiemdziesiąt jeden i 36/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8 października 2022 roku do dnia zapłaty;
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. J. (1) kwotę 11.817,00 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 20070/21

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 12 maja 2023 r.

W. J. (2) domagał się w żądaniu głównym pozwu z dnia 5 lipca 2021 r. (data prezentaty, pozew k. 4-62) pierwotnie wniesionego do Sądu Okręgowego w Łodzi zasądzenia od pozwanego (...) S.A. na jego rzecz kwoty 481.181,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 marca 2021 r. do dnia zapłaty - z uwagi na nieważność umowy kredytu zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Ponadto sformułował powód także żądania ewentualne na wypadek nieuznania przez Sąd żądania głównego oraz wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu przedstawiono argumenty przemawiające zdaniem powoda za uznaniem kwestionowanej umowy kredytu za nieważną jako sprzeczną z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, a także za uznaniem, że postanowienia dotyczące klauzul indeksacyjnych stanowią postanowienia abuzywne. Powód wskazał, że zawarł

umowę kredytu z E. J., z którą tworzył wspólnotę ustawową małżeńską i spłacali kredyt wspólnie do dnia 6 marca 2011 r. kiedy to na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Strzelinie, Wydział III Rodzinny i Nieletnich ustanowił rozdzielną majątkową małżeńską (pozew k. 4-64).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw. Strona pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom strony powodowej, za wyjątkiem faktu zawarcia przez strony umowy kredytu, wypłacenia i indeksowania kwoty kredytu do CHF, a następnie spłacania przez stronę powodową kredytu na zasadach określonych w umowie. Pozwany nie zgodził się z argumentacją przedstawioną przez powoda wskazując, że umowa kredytu zawarta ze stroną powodową pozostaje w całości w mocy, nadto umowa kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych, a powodowi nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kwot. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew – k. 67-140).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2023 roku – k. 247-248).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. jest następcą prawnym (...) S.A. pod tytułem ogólnym (okoliczność bezsporna).

W dniu 3 czerwca 2008 roku powód wraz z E. J. złożył w (...) S.A. w K. – (...) z Oddziałem w Ł. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu systemem gospodarczym. Kredytobiorcy zawnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 230.000 zł, indeksowanego do waluty CHF, zaś proponowany okres kredytowania oznaczyli na okres 20 lat (wniosek kredytowy nr (...) – k. 116-124).

Pozwany Bank udzielił kredytu w kwocie 236.856,30 zł z przeznaczeniem:

- a) w wysokości 137.500 złotych polskich na refinansowanie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości opisanej w par. 3 ust. 1 umowy na rachunek Kredytobiorcy,
- b) w wysokości 92.500 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości opisanej w par. 3 ust. 1 umowy na rachunek Kredytobiorcy,
- c) w wysokości 4.737,13 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- d) w wysokości 1.184,28 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1 umowy,
- e) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,
- f) w wysokości 710,57 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Wypłata kredytu miała być zrealizowana w transzach na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę, o ile nie jest to sprzeczne z postanowieniami umowy kredytowej. Spłata miała nastąpić w ciągu 240 miesięcy w równych ratach odsetkowo - kapitałowych. Częścią umowy był ponadto regulamin.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,56 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku w wysokości 1,75%.

Zgodnie z § 13 umowy oprocentowanie było oparte o indeks DBCHF obliczany jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m i obliczane jako średnia stawki dla danej waluty w okresie od 26 miesiąca poprzedzającego miesiąc zmiany do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę indeksu. Stawki oprocentowania mogły się zmieniać co miesiąc.

Kredyt został w umowie określony jako indeksowany do CHF: taka wzmianka znalazła się w tytule umowy oraz w § 1 ust. 1. Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na walutę wskazaną w części szczególnej umowy (tu: CHF) według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów banku obowiązującym w banku w dniu uruchomienia (§ 9 ust. 2 umowy). Spłata każdej raty miała następować w złotych po przeliczeniu wartości wymaganej spłaty w CHF według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli (§ 10 ust. 3). Ponadto § 1 ust. 1 zawierał wzmiankę mówiącą o tym, iż kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego i je akceptuje.

Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zgodnie z § 6 umowy jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Miała być sporządzana każdego dnia roboczego o godz. 16.00 i obowiązywać przez cały następny dzień roboczy (umowa kredytowa k. 26-31).

Na mocy § 3 umowy kredytu strona powodowa zobowiązała się do ustanowienia następujących form zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z odsetkami:

- 1) hipoteki kaucyjnej na rzecz Banku do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 umowy na nieruchomości wskazanej w § 3 ust. 1 umowy kredytowej,
- 2) ubezpieczenia z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez trzy pierwsze miesiące kredytowania,
- 3) cesji na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych Nieruchomości kredytowanej na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez Bank,
- 4) weksla in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w Banku odpisu z KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później,
- 5) ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że Bank ma prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt.

Środki z kredytu zostały wypłacone w dwóch transzach:

- w dniu 04.08.2008 r. w wysokości 216.356,30 złotych polskich, stanowiącej równowartość 114.111,98 CHF,
- w dniu 01.10.2008 r. w wysokości 20.500 złotych polskich, stanowiącej równowartość 10.178,75 CHF (zaświadczenie k. 54).

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia ustanowienia rozdzielczości majątkowej tj. od dnia 29 sierpnia 2008 do dnia 6 marca 2011 r. powód razem z E. J. spłacili łącznie kwotę 56.166,49 zł - w wykonaniu zawartej przez strony umowy kredytu. W okresie od dnia 6 marca 2011 r. do dnia 3 czerwca 2014 r. powód W. J. (2) samodzielnie uiszczał raty kapitałowo-odsetkowe wynikające z umowy objętej niniejszym pozwem ze swojego majątku osobistego, których suma wyniosła 481.181,36 zł. Kredyt został całkowicie spłacony w dniu 16.05.2014 r. (zaświadczenia o wysokości spłat k.55-56v).

Strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie (protokół rozprawy z dnia 07 października 2022 r. k. 208-210).

Powód zawarł przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.). Powód zawarł umowę kredytu z E. J., z którą tworzył wspólnotę ustawową małżeńską i spłacał kredyt wspólnie do dnia 6 marca 2011 r. kiedy to na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Strzelinie, Wydział III Rodzinny i Nieletnich ustanowił rozdzielność majątkową małżeńską. Powód wraz z E. J. zawarli sporną umowę w celu uzyskania środków pieniężnych na budowę domu. W dacie zawarcia umowy kredytu powód prowadził jednoosobową działalność gospodarczą (od 2006 r.) i świadczył usługi w ramach Kancelarii (...). We wskazanym lokalu nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza. W celu zawarcia umowy kredytu po sprawdzeniu zdolności kredytowej zaproponowano kredyt we frankach szwajcarskich. Wskazana umowa kredytu została zaoferowana im jako bezpieczna i standardowa. Przedstawiono umowę w oparciu o przygotowane przez Bank standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klienta, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy korzystali z usług pośrednika, który również przedstawił im umowę do podpisu. Strona powodowa nie uzyskała również pełnych informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk związanych z nią. Pośrednik nie przedstawił kredytobiorcy historycznych kursów waluty. Powód był świadom nieograniczonego ryzyka, natomiast nie brał pod uwagę, że będzie to aż w takiej skali (zeznania powoda k. 208-210, kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Strzelinie o sygn. akt III RC 172/11 k. 41).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach strony powodowej przesłuchanej w charakterze strony (k. 208-210). Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie strona powodowa zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wskazane wyjaśnienia za wiarygodne w całości. Z całokształtu zebranych materiałów dowodowych wynika jednoznacznie, że strona powodowa pozostawała w przekonaniu, że produkt, który bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem zapewniano ją o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez nią kredytu.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Z punktu widzenia oceny umów banku zawartych z konsumentami nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powódka nie negocjowała z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść została przedstawiona, czy wręcz narzucona stronie powodowej przez pozwanego.

Z tego też punktu widzenia za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać zaoferowany przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew dowód z zeznań świadków: R. D. i P. S., zwłaszcza że osoby te nie brały udziału w procesie zawierania przez strony analizowanej umowy kredytowej.

Na rozprawie w dniu 7 października 2023 r. Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadka T. R. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, który uczestniczył w zawarciu spornej umowy. Świadek nie pamiętał jednak okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy kredytowej. W ocenie Sądu zeznania świadka nie wniosły nic nowego do sprawy. Dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, jak też nie był podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie (protokół rozprawy z dnia 07.10.2022 r. k. 208-210).

Sąd także postanowił na podstawie art. 235(2) § 1 pkt. 2 k.p.c. pominąć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego znajdującego się w pozwie i w odpowiedzi na pozew oraz z oględzin płyty CD i znajdujących się na niej dokumentów. W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uwzględnienie roszczenia głównego strony powodowej tj. roszczenia o zapłatę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości, za wyjątkiem żądania zasądzenia dochodzonej pozew należności wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres poprzedzający doręczenie odpisu pozwu stronie pozwanemu.

Powód w niniejszej sprawie domagał się ustalenia nieważności umowy jedynie przesłankowo. Zarzuty strony powodowej dotyczyły zarówno abuzywności zapisów umownych w przedmiocie ustalania kursów waluty stosowanych do wyliczenia rat kredytu i salda kredytu, jak również sprzeczności tych postanowień z prawem.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia w niniejszej sprawie był charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

Wskazać należy, że przedmiotowa umowa o kredyt w § 1 ust. 1 przewidywała, że kwota kredytu wynosi 236.856,30 zł oraz że kwota kredytu indeksowanego do CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku, w dniu uruchomienia środków. W myśl § 9 ust. 2 Umowy każda transza kredytu miała być wykorzystywana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków. Z kolei wysokość zobowiązania miała być określona w CHF, natomiast spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży walut zgodnie z „Bankową tabelą kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

Zgodnie zatem z postanowieniami przedmiotowej Umowy kredyt był wypłacony w złotych polskich oraz indeksowany kursem innej waluty - CHF, z którą z kolei powiązana była stopa referencyjna inna niż dla PLN, tj. nie WIBOR, lecz LIBOR, co z kolei powodowało, że wysokość raty kredytowej w chwili zawierania Umowy była niższa niż w przypadku kredytu złotowego. Kwota wypłacona powodowi w PLN zgodnie z Umową w dniu uruchomienia kredytu miała być przeliczona na CHF według kursu kupna CHF określonego w Tabeli Kursów. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych miała zaś być ustalana z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu spłaty raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów.

W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powodowi w walucie polskiej oraz Umowa przewidywała, że w takiej też walucie powód będzie spłacał raty kapitałowo - odsetkowe, z całą pewnością należy mówić o kredycie indeksowanym, nie zaś kredycie walutowym.

Podkreślić też należy, iż zastosowany w Umowie mechanizm indeksacji nie zmieniał kwoty i waluty kredytu, wyrażonej w PLN, a stanowił on jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, a zatem z chwilą wykonania zobowiązania Banku do wypłaty kredytu (co nastąpić miało w PLN), miało zostać przeliczone na walutę obcą - na CHF. Kredytobiorca zobowiązany był do dokonania spłaty kredytu - przy czym wysokość rat, uiszczanych w PLN, obliczona miała być według kursu CHF.

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10; z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14; z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18 oraz z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt indeksowany przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

Umowy kredytu indeksowanego, przewidujące spread walutowy, mieściły się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowiły jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 UPrB).

Mając na uwadze treść powyższych postanowień umownych stwierdzić należało zatem, iż zarzut powoda, że w powyższej Umowie nie określono rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, nie jest trafny. W Umowie określono bowiem kwotę w złotych polskich, która podlegać będzie wypłacie kredytobiorcy, zaś jakiej kwocie w CHF będzie odpowiadać ta kwota, miało zostać ustalone w dniu wykorzystania kredytu. Zauważyć należy, iż powód zainteresowany był otrzymaniem kwoty w złotych polskich i otrzymał taką kwotę, na jaką się z pozwanym Bankiem umówił. Kwota otrzymanego kredytu była zatem znana. Określona w umowie kwota została powodowi faktycznie wypłacona. Natomiast strony w Umowie ustaliły, że wartość wypłaconej w PLN kwoty (saldo kredytu) zostanie przeliczone do CHF według kursu kupna waluty określonego w Tabeli Kursów.

Samo wprowadzenie do Umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji - z wyżej wskazanych już względów - w ocenie Sądu, nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, gdyż nie naruszało zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c. Natomiast inną kwestią jest sposób określenia przez pozwanego Banku mechanizmu indeksacji poprzez odesłanie do kursów walut, ustalanych w Tabelach kursowych, tworzonych przez Bank, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Niezasadny okazał się także zarzut powoda, że przedmiotowa Umowa była nieważna, gdyż rażąco naruszają zasady współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Stwierdzenie nieważności czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zachodził taki wyjątkowy wypadek, w szczególności, aby znajdowała się ona w anormalnej sytuacji w chwili zawierania Umowy, bądź aby z uwagi na cechy osobowe nie była w stanie zrozumieć treści czynności prawnych ani informacji o tym, że z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej związane jest ryzyko walutowe.

Wprawdzie przedmiotowej umowy nie można było uznać za nieważną z powodu wyżej podniesionych zarzutów, jednakże w ocenie Sądu Umowa ta jest nieważna z innej przyczyny, tj. dlatego, że jej postanowienia dotyczące indeksacji - w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabelach kursowych - sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego. Przy czym - jak już wyżej wskazano - samą indeksację należy uznać za ogólnie dopuszczalną, jednakże postanowienia tej konkretnej umowy, określające mechanizm indeksacji naruszają granice swobody umów.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiami tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Skoro zatem za sprzeczne z naturą umowy uznano pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, to tym bardziej uznać należy, iż sprzeczne z naturą każdej umowy jest pozostawienie już na etapie zawierania umowy wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości ustalenia wysokości świadczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z 26 sierpnia 2020 r., w sprawie VI ACa 801/19 - które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela - zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w przedmiotowej Umowie o kredyt strony wprawdzie określiły wzajemne świadczenia (w tym kwoty do wypłaty w PLN oraz oprocentowanie, w oparciu o które ustalona miały być kwoty do spłaty), jednakże postanowienia klauzul indeksacyjnych, w związku z przyznaniem wyłącznie Bankowi uprawnienia do ustalania kursów walut w Tabeli Kursów, dawały stronie pozwanej możliwość dowolnej i nieograniczonej żadnymi postanowieniami umownymi zmiany wysokości świadczenia. Wskazać przy tym należy, że w żadnym postanowieniu Umowy nie określono zasad, którymi pozwany Bank miałby kierować się, ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie Tabeli Kursów ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie. Nie było zatem wiadomo, jakimi kryteriami pozwany Bank kierował się, ustalając własne kursy w tworzonej przez siebie Tabeli Kursów. Druga strona umowy (Kredytobiorca) nie miała więc możliwości zweryfikowania tego, czy kursy walut zostały ustalone przez Bank zgodnie z zasadami, skoro zasady te nie zostały sformułowane. Kursy te mogły więc zostać ustalone przez Bank dowolnie i bez żadnych ograniczeń. Takie ukształtowanie postanowień umownych oznaczało zatem, iż wyłącznie jednej stronie umowy przyznano nieograniczone uprawnienie do określenia wysokości kursów

waluty, na podstawie których ustalone miało być zarówno saldo kredytu jak i wysokość rat. Prowadziło to z kolei do tego, że na etapie wykonywania umów, to wyłącznie jedna strona umów poprzez określenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut w Tabeli Kursów mogła dokonać w sposób nieograniczony i dowolny zmiany wysokości świadczenia drugiej strony (zarówno przy uruchomieniu kredytów jak i przy spłacie rat kredytów).

Na marginesie dodać należy, iż okoliczność, czy oraz w jakim zakresie pozwany Bank korzystał z możliwości dowolnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez określenie kwoty świadczenia, czy też stosowany przez niego kurs był kursem rynkowym, nie ma znaczenia, gdyż istotna jest sama okoliczność, iż w przedmiotowej Umowie w ogóle Bankowi zapewniono taką możliwość.

Reasumując powyższe - w ocenie Sądu - postanowienia przedmiotowej Umowy dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., określającym granice swobody umów.

W ocenie Sądu, sprzeczność z ustawą postanowień odsyłających do Tabel Kursowych Banku prowadzi do upadku całego mechanizmu indeksacji, gdyż bez tego odesłania nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczeń stron Umowy.

Dodać również należy, iż sama świadomość stron istnienia w Umowie zapisów odsyłających do Tabeli kursów nie ma znaczenia dla oceny ważności tej Umowy pod kątem zgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się bowiem ważna z tego powodu, że jej strony miały świadomość istnienia zapisów, skutkujących jej nieważnością.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu, brak jest zaś takich przepisów ustawy, którymi można by zastąpić kwestionowane postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji.

Stosownie zaś do § 3 art. 58 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Mając powyższe na uwadze ustalić należało, czy przedmiotowa Umowa może pozostać w mocy co do pozostałych postanowień umownych, tj. czy z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością Umowa ta i tak zostałaby przez strony zawarta.

W ocenie Sądu, przedmiotowa Umowa nie zostałaby zawarta bez postanowień dotkniętych nieważnością. Z samego stanowiska procesowego strony pozwanej wynika, że nie zgodziłyby się ona na zawarcie umowy o kredyt wypłacony w PLN z zastosowaniem stawki referencyjnej właściwej dla waluty CHF, a więc stawki LIBOR. Ponadto zwrócić należy uwagę na to, że kredyty takie (złotowe z oprocentowaniem LIBOR) - choć nie zostały zakazane przez ustawę - w praktyce nigdy nie były udzielane przez banki.

Wobec tego, że sporna Umowa nie zostałaby zawarta bez kwestionowanych postanowień umownych, dotyczących mechanizmu indeksacji, uznać należało ją za nieważną w całości.

Z uwagi na rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie co do zasadności zarzutów dotyczących nieważności umów o kredyt indeksowany do waluty obcej z powodu ich sprzeczności z ustawą, w dalszej kolejności rozważyć należało także podniesione przez powoda zarzuty dotyczące abuzywności postanowień umownych.

Przy założeniu, że przedmiotowa Umowa nie byłaby nieważna z wyżej podanych już względów, stwierdzić należałoby, iż postanowienia tej Umowy dotyczące mechanizmu indeksacji, stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powoda. Przy czym - z niżej podanych względów - abuzywność ta prowadzi w konsekwencji do nieważności całej Umowy.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie w/w przesłanki określone w powołanym przepisie, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu indeksacji, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że powód zawarł przedmiotową Umowę o kredyt jako konsument (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.).

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące indeksacji, nie były uzgadniane z powodem indywidualnie przed zawarciem Umowy. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umów, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umów przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powód miał jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zaakceptowanie przez powoda kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nim indywidualnie uzgodnione bądź że miał on realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 r. w sprawie K. C-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 r., w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w CHF bez odniesienia do Tabeli Kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym - o czym była już mowa wyżej - ani w Umowach, ani w Regulaminie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, w tym nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

W powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodowi przez pozwany Bank były wystarczające do podjęcia przez niego świadomych i rozważnych decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia

kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy, za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z 26 sierpnia 2020 r., w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostą powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby pozwany Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty indeksacji (w szczególności znaczący i nieograniczony jego wzrost), co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej i salda zadłużenia. Nie przedstawiono w szczególności powodowi - który nie uzyskiwał dochodów w walucie indeksacji - symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Podkreślić należy, iż samo odebranie od powoda oświadczenia o tym, że jest świadomy ryzyka kursowego, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powód w oparciu o przedstawione mu informacje mógł zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskał od Banku informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji. Wręcz przeciwnie – w oparciu o otrzymane informacje mógł nabrać przekonania, że kurs waluty w przyszłości może wyłącznie maleć.

Gdyby powodowi rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (tak - zdaniem Sadu Okręgowego trafnie - Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18).

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 października 2020 r., w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowania w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest

sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z dnia 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20). Dodać przy tym należy, iż w niniejszej sprawie w chwili zamknięcia rozprawy kurs CHF wynosił blisko dwukrotnie więcej niż w dacie zawarcia Umowy.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Wobec tego dla oceny abuzywności postanowień umowy nie mają znaczenia ewentualne późniejsze Aneksy do Umowy. W niniejszej sprawie powód nie wyraził świadomej zgody na zmianę nieuczciwego warunku umownego, a wręcz przeciwnie - wnosząc pozew, w którym domagał się ustalenia nieważności Umowy kredytowej oraz powoływała się na abuzywność postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji – domagał się objęcia jej ww. ochroną.

Kolejno należy zaznaczyć, że w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Natomiast w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień, dotyczących mechanizmu indeksacji, odsyłającego do Tabeli Kursów przepisami o charakterze dyspozytywnym.

Wobec powyższego ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami, Umowa ta może nadal obowiązywać.

W pierwszej kolejności powtórzyć należy, iż opisywana wyżej klauzula indeksacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, stwierdzić należy, że usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Kolejno wskazać należy, że wyeliminowanie z umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umów (por. powołany już wyżej wyrok w sprawie C-260/18).

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji - a więc postanowień wyznaczających naturę tych stosunków zobowiązaniowych - umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c., jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tych stosunków zobowiązaniowych, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Reasumując - niezależnie od tego, czy przedmiotową Umowę uznać za nieważną na skutek sprzeczności postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji z art. 353¹ k.c. czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności tych postanowień (prowadzących w konsekwencji do nieważności Umów), rozstrzygnięcie co do żądania powoda byłoby identyczne.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. strona, która spełniła świadczenie nienależne może żądać jego zwrotu od osoby, której świadczyła. Świadczenie nienależne zaś to takie, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez kredytobiorcę świadczenia nie miały podstawy w łączącej strony umowie, bowiem ta na skutek wzruszenia czynności prawnej, odpadła (condictio causa finita).

W sprawie niniejszej spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c., a zatem mamy do czynienia ze spełnieniem przez stronę świadczenia nienależnego. Świadczenie to w związku z odpadnięciem jego podstawy podlega zatem zwrotowi. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20 precyzując, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Zdaniem Sądu, w sprawie niniejszej nie zaszyły także przesłanki wyłączające zwrot świadczenia w trybie art. 411 k.c. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż o zwrot nienależnego świadczenia chodzi wyłącznie w punktach 1 i 2 art. 411 k.c., zaś z istoty rzeczy wynika, że wyłączenie kondykcji na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. odnosi się jedynie do wypadków *condictio indebiti* (W. Serda, *Nienależne świadczenie*, s. 156; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17). Chodzi tutaj bowiem o wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Jak to zostało wskazane w doktrynie prawa cywilnego (*Kodeks cywilny* pod red. Osajdy 2021 wyd. 28), nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może, albo na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego kondykcji, ponieważ świadczył jednak na poczet istniejącego zobowiązania. To samo odnieść należy do świadczenia w wykonaniu umowy, która dotknięta była bezskutecznością zawieszoną czy też wzruszalnością. Artykuł 411 pkt 1 k.c. nie obejmuje również wypadków *condictio sine causa* (nieważność zobowiązania).

Również nie znajdzie zastosowania wyłączenie kondykcji w oparciu o art. 411 pkt 4 k.c., bowiem, przepis ten dotyczy istniejące i ważnego zobowiązania, spełnionego przedwcześnie. Nie budzi też wątpliwości, iż także zasady współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.) nie stoją naprzeciw zwrotowi przez pozwany bank kwot uiszczonych przez konsumenta z tytułu umowy, która okazała się nieważna.

Należy przy tym zważyć, iż z orzecznictwa TSUE wynika, iż wykonanie umowy zawierającej nieuczciwe warunki nie wyłącza objęcia ochroną dotyczącą konsumentów przewidzianą w dyrektywie 93/13 (vide wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. C698/18 i 699/18).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony, wynikająca z przeprowadzonej powyżej analizy skutkuje uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył, w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, który podniosła strona pozwana, wskazać należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa uiszczała na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczal tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio - czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy, ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należyтым dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku

Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący fragment uzasadnienia uchwały składu siedmiu Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21: „Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w lipcu 2021 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Powód zgłosił roszczenie o zapłatę jako skutek nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w pkt 1 wyroku zasądził od(...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę wskazaną w żądaniu pozwu. Z wyliczeń Sądu wynika, że kwota stanowiąca spłaty dokonane przez powoda nienależnie we wskazanym powyżej okresie jest zgodna z żądaniem pozwu, zatem jest zgodna z wyliczeniami dokonanymi z niniejszej sprawie przez powoda. Wobec tego Sąd orzekł jak powyżej.

Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego także odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. kwoty za okres od dnia 8 października 2022 r. do dnia zapłaty. Należy wskazać, że stosownie do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21, które to stanowisko podziela także Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, dopiero z chwilą, gdy powód pouczone przez sąd o skutkach nieważności umowy oświadczył, iż godzi się na te skutki i je akceptuje - występuje skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Dopiero wówczas powstaje po obu stronach obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i występuje po stronie pozwanego stan opóźnienia. Mając na względzie, że w niniejszej sprawie powód złożył ww. oświadczenie na rozprawie w dniu 7 października 2022 r., Sąd uznał, że tego dnia roszczenie powoda o zapłatę stało się wymagalne, zaś od dnia następnego - pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu ww. żądań powoda.

W punkcie 2. wyroku Sąd oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części dotyczącej żądanych przez powoda odsetek.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powoda (10.800 zł – zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcowskie) wraz z uiszczoną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł). Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...),